OD KSIĘGARZY
POLSKICH

Z OKAZJI
WSPÓLNEGO JUBILEUSZU
600-LECIA
UNIWERSYTETU
JAGIELLOŃSKIEGO
I KSIĘGARSTWA POLSKIEGO
PRZEKAZUJE
CENTRALA KSIĘGARSTWA
DOM KSIĄŻKI

KRAKÓW, W MAJU 1964

DISCVRS
NA
CONFOEDE-
RACIĄ
HERETYCKA











W KRAKOWIE,

Roku Páńſkiego, 1607.







DISCVRS
Ná Confœderácią.

DOmagáią ſie Pánowie Ewángelicy Proceſſu práwnego oboiey ſtronie: to ieſt / onym y Kátholikom ſłużącego / ná Confoederácyą vczynioną w Wárſzáwie pod Interregnum / roku Páńſkiego / 1573. przeciw tym oſobom ktorzyby iey nie doſyć czynili / ábo ſie iey ſprzeciwili. To domagánie nie ma w ſobie żadney ſpráwiedliwośći / y owſzem ma w ſobie dzieſiecioráką nieſpráwiedliwość / y ſzkody ćiężkie kośćiołá Bożego / y rány ſumnienia Kátholickiego / y ná przyzwoleniu gniew Boży. Położywſzy zá fundáment / iáko ſie niżey dotknie / iż tá Confoederácya ieſt przećiw práwom wſzytkim Boſkim y ludzkim / y przećiwna ſámemu przyrodzonemu rozumowi: áby o ſkáze wiáry y prawdy Bożey / y o záráze duſz ludzkich nikt penowány nie był / y obrone práwną miał: ſą ine ćiężkie niepráwośći do tego nálegánia ná proces przypoione.

Pierwſza nieſpráwiedliwość. Iż to ná Kátholikách wyćiągáią / czego ſámi nie czynią. Penewáć rożnych wiar nie każą: á ſámi niewinne Kátholiki dla wiáry y o wiáre trapią y penuią. Co brácia ich Kálwinowie y Purytani w Angliey Kátholikom czynią / iáko ie penuią ná máietnośći y zdrowiu / wiezie-

Kálwinon penuią o n

wiezie-

więźieniem/mękámi/zábiiániem y ćwiertowániem: świát wßytek wie/y onym śię okrućieńśtwem brzydźi. Co czynią Xiążętá y miástá Niemieckie Luterskie y Kálwinskie/ Kátholiki o wiárę wygániáiąc: niko^v nie táyno. Co w Polßcze y w Litwie y w Prußiech Ewángelicy czynią: ręką dotykamy y ná grzbietách náßych czuiem. O coż Plebany swoie wygániáią / y z ich fundáciy one kupią / y kośćioły im odeymuią: izali nie o wiárę ie penuią/iż ták wierzyć iáko oni niechcą: srogież to penowánie. A z poddánymi swemi Kátholiki co czynią: płáczem śię zálewáć / ná ich zniewolenie do zborow słyßąc y pátrząc. Drudzy gdy kilá mil kośćiołá y Kápłaná ßukáią / zá to karánie odnoßą. Jákaż to tedy spráwiedliwość: to ná nas wyćiągáią / czego sámi nie czynią/ ábo czynić nie mogą.

Wtora. Y to wielce gruba niepráwość: sub fide & honore & conscientia, w tey Confoederáciey obiecáli Duchowieństwu Kompoſicyą: to iest nagrodę ßkod y krzywd wßytkich / ktore kośćiołom Bożym/y temu kápłáńskiemu stanowi vczynili: ieśliby ich o religią nie karano. Stan duchowny ćichy/ w łáskáwośći Chrystusowey czeka áby młode rozumy postánowiły śię á k sobie przychodźiły/á náuką y wywody prawdy Bożey światłość bráły. y nie karze ich/ y przegląda nierozumy ich/y máią pokoy iákiego w Confoederáciey chcą. máią wolność w ktorey zginąć mogą kiedy chcą. nie máß ná nie inquiſi-

...bany penuią.

...mpoſicia po... ...yśiężona od... ...h iáko śię ...owa.

...ią pokoy/ ...ſæd.

inquisiciey/ nie máß sądow onych w práwie ná nie opisánych/ iurisdicya duchowna ná nie y exekucya vstáłá. nie consißkuią ich bona, nie sadzáią ich do więzienia/ áni z ziemie wywoływáią/ y máią wßytko czego sie domagáli. śiedzą w wielkim pokoiu / żaden sie im vrząd nie przykrzy. A Katholicy y duchowni nie máią tego/ co im sub honore, fide & conscientia obiecowáli. Kompositya nie dochodzi/ od Seymu do Seymu sie wlecze/ y iuż sie z niey swoie máiąc / konfoederaci śmieią. kośćioły w ręku ich y v ministrow ich zostáią/ Plebániy kilá tysiecy ábo pustych/ ábo od nich wydártych w spustoßeniu sromotnym y poimániu śiedzą / fundácye y dochody y role y imioná kośćielne odięte / skárby z ktorych nie tylo sie kośćioł ś. zdobił/ ále y R. P. nádzieią sie w swoich potrzebách kármiłá / powydzieráne: duße Kátholickie bez kápłanow opußczone / dziesieciny pobráne/ o ktore y pozywánia gdzie mogą nie dopußczáią. y ney nędze y płáczu dosyć zostáło. y ták sie ißczą w obietnicy y przyśiędze swoiey. Oni tryumphuią / á kośćioł y duchowieństwo łzámi sie polewa. A iákaż to spráwiedliwość?

Trzecia niespráwiedliwość. Jeßcze więcey/ niżli w Confoederáciey záwżieli/ przyczyniáć chcą boleśći y żalu/ sromoty y ßkody Kátholikom. Proces iuż nie ná Confoederácią/ bo w niey iuż máią czego chćieli: ále ná tumulty skłádáią. w ktorym chcą sobie tákie práwo v wßytkich stanow wymoc: áby o Proces ná tumulty.

 zepsowá-

zepsowánie zboru ich /iáko oni zowią/ w Krolewskim ktorym mieście/kázdeº stanu ludzie do świeckiego sądu pozywáć y sądzić bez áppellaciey/y káráć ná máiętności y gárdle mogli. W co chytro bárzo wstępuią/ y dwie rzeczy przewieść chcą/ ktorych w Confoederáciey nie máią. Jedne/ áby Duchowne persony do sądow świeckich wciągneli/ y potwarzone od kogokolwiek o te domy prywatne / ktore zborámi názywáią / káráć ie y ná zdrowiu mogli. Druga/áby sobie práwá do stáwienia zborow swoich w miástách Krolewskich ziednáli. Oboiá rzecz ciężką ma niespráwiedliwość. Dawno się ná to wszytką siłą zbieráią : áby Duchowne pod swoim sądem y ręką iáko Ruskie popy mieli. Dawne ná to stáránie ich/áby zbory swe w krolewskich miástách osadzáli. y nie máiąc do tego przystępu inego/iedno z obálenia niektorych domow Szlácheckich / nie zborow / (bo nigdy w miástách Krolewskich być nie mogły) ná te ktorzy ie náſzli / tákiey spráwiedliwości chcą / tákiego práwá y processu / ktoryby im zá przywiley stał. w czym chytrość ich wytknąć potrzebá : áby cáłe sumnienie y Krolá J. M. y Biskupow/ y wszytkich ktorzy się o te niespráwiedliwość zástáwiáć winni / przed P. Bogiem zostawáło.

[D]wie rzeczy [s]kodliwe bárzo.

By Krol J M. Kátholicki Pan/w domu swym y w miástách swoich dopuścił zákłádáć Cathedras pestilentiæ, y kácermistrzom dał mieysce dusze ludzkie zábiiáć/kościoły swoie psowáć/y wiárę Kátho-

licką

licką obáláć/ niezgody y rozruchy w mieśćie swym ſzczepić : á iákoby ſię o to P. Bogu ſpráwił ? Izali ten owiec nie zábiia / ktory wilkom do nich wrotá otwarza ? krew ich nańby pádłá. Toż ſię dáleko więcey y o Biſkupách mowi: gdyby y iednym punkćikiem y literką ná to zezwaláli/ á krolewſkich miaſt y Káthedr ſwoich / od kácerſkich káthedr y zarázy/ owiec ſwoich nie bronili : wielkiegoby v Bogá potępienia nie vſzli/ y w więtſzaby pomſtę Bogá ſtráſzliwego/ niżli świetcy Pánowie wpadáli. Ná tey obronie winni y zdrowie o owce położyć/ y rychley ſię wilkom dáć rozſzárpáć máią / niżli im namnieyſzey dziury do owiec dopuśćić. Przetoż tákiego ich proceſſu de tumultibus, w ktorym ſobie do miaſt Krolewſkich práwo ná Synágogi ſwe wtrącáią/ pozwáláć pod vtrátą zbáwienia ſwego nie máią. Bo krew owiec ich/ ktoreby wilkom wydawáli/ ná nichby zoſtáłá/ y rzeczonoby im : O paſtor & idolū derelinquens gregem.

Sumnienie Krolewſkie y Biſkupie.

Biſkupi co winni.

Zach : 11.

Rzekną : ále ſię nam krzywdá ſtáłá w obáleniu domu Szláchetkiego. Powiedzieć im: Máią práwo poſpolite / niech o krzywdę czynią : á zboru nie wſpomináią / y publicznego ná ſchadzki mieyſcá/ ktorego nigdy w miáſtách Krolewſkich mieć nie mogli / áni mogą. Duchowieńſtwem y kośćiołmi/ dobrze ſą opátrzone Krolewſkie miáſtá/ nowey Ewángeliey y Káthedry heretyckiey nie potrzebuią/ y owſzem iáko ogniá ſię y złego powietrza ſtrzegą. Zákłádáć

Krzywdá o zbory.

ercitium religionis w cudzym mieście. kłádáć kośćiołá/y Exercitium iákiey religiey czynić/ nikt bez vrzędu Biſkupie° y Páná mieyſcá onego nie może. Łáźni poſpolitey y iátek budowáć bez vrzędowego przyzwolenia nie dopuſzczáią: á kośćiołá obcey wiáry y publicznego mieyſcá y Exercitium obcey religiey/ ná ktorym wiele do rządu/dobrá/y pokoiu poſpolitego należy/ miánoby dopuśćić?

mi ſię potępiáią. Niech ſie sámi swemi vſty oſądzą: ieſli oni w ſwey wśi ábo miáſteczku / Biſkupowi ábo ktoremu Kátholikowi/ kośćioł ſtáwić pozwolą? iáki to wielki niewſtyd / tego ſię v ſąśiádá w domu iego domágáć/ czego mu ſam w ſwym domu nigdy nie dopuśći y broni? Pátrzćie v Xiążąt Niemieckich y miaſt heretyckich/ieſli ktore° Kátholikowi kośćiołá dopuſzczą? y kątá im iednego nie zoſtáwią / w ktorymby nabożeńſtwo ſwoie odpráwowáć mogli. Pátrzćie w Pruſkich á to podległych/choć pod Xiążęćiem miáſtách / ieſli Kátholikom kośćioły mieć dozwolą. Y owſzem y Szláchćicowi w iego własnym imieniu tego bronią. Pátrzćie ná Olbiążány/ á to własne poddáne/iáko z Krolewſkiego y Biſkupiego kośćiołá Kátholickiego kápłany wyganiáią y do tego czáſu. Czego Mieſzczánin y Szláchćic Biſkupom y Kátholikom w ſwoim imieniu nie dopuśći: to Krol w ſwoim mieśćie pozwaláć ma? O iákie to báczenie tego ſię domágáć? z iákim wſtydem o to prośić mogą? iáka to ſpráwiedliwość?

Czwarta nieſpráwiedliwość. Ná ſwoie málu-

czką

czká krzywdę/ iednego w Poznániu ábo w Kráko-
wie obálonego domu/ nowego ſię práwá/ nowego
Státutu domágáć : á Kátholikom o krzywdy nie-
zliczone kośćiołow Bożych/ ſtárego y od wſzytkich
ſtanow poſtánowionego práwá bronić. Onym
dwá domy Szláchecki̇e zgorzáły/ ktorych ſzkodá ná
kilá ſet złotych ſzácowáć ſię może: á Kátholikom kto
rym kośćioły pobráli / funduſze poodbieráli/ imio-
ná y wsi y role odięli/ y ſzkody po kilákroć ſto tyśię-
cy poczynili. Oni lichą ſzkodę ná prywatnym do-
mu odnieśli : á nam domy chwały Bożey / domy
zbáwienia ludzkie°/domy Rzeczyp: pobráli y popu-
ſtoſzyli y wyłupili. O ich cháłupkę/nowe y ná má-
ietność y gárdłá oſtre/y ná wſzytki ſię ſtany y ná du-
chowieńſtwo śćiagáiące práwo ſtáwćie : á o ná-
ſzych krzywdách nieoſzácowánych ſtáre práwá pod
łáwę mieććie. O iurisdiciey duchowney ktora ták
wiele ſet lat trwáłá/ y ták mocnemi práwy Koron-
nemi vtwierdzona ieſt / y o kośćioły y drapieſtwo
ich milczeć/y z práwem ſię y z prawdą nie vkázowáć:
á o ich ieden dom ábo dwá wſzytká Koroná zátrzą-
ſnąć / y nowych bez áppellácyey ná ſzyie Duchow-
nych y ná duſze Kátholikow / práw ſię domágáć :
iáka śmiáłość ? iáka ſpráwiedliwość ?

Nowe práw[o] ná máluczk[ą] priwátną kr[z]ywdę.

Wielka krzy[w]dá Kośćioł[a]

Piąta nieſpráwiedliwość. Nápiſáli w tey Con-
foederáciey/ áby Krolewſkie iurapatronatus ábo po-
dawánia / perſonámi Kátholickiego Rzymſkiego
kośćiołá oſádzone były : á Gdańſzczánie y Olbią-
zánie

Iurapatron[atus] Krolewſkie.

zánie y Toruniánie / y ini ktorzy sie do tey Confoederáciey odzywáia/tego nie czynia co obiecáli y przysiegli / y persony Kátholickiey do kościołá Krolewskiego podawánia przypuścić niechca. Gdzież tu spráwiedliwość? A co gorszego / gdy ie pozywáia o te kościoły Krolewskiego iurispatronatus, pánowie Ewángelicy konfoederaci o nie sie zástáwuia/ czyniac dosyć swey obietnicy/ sub iuramento, honore & fide, & conscientia. O Boska spráwiedliwości iáko sie z ciebie śmieia! o wierne pod sumnieniem przysiegi!

Szosta niespráwiedliwość. V Krolá J.M. przysiegi sie ná te Confoederácia swoie y ná Proces vpomináia: á te przysiege do tego czego w niey nie mász przykładáia. To tylo w przysiedze máia: Pacem inter dissidentes conseruabimus. y to sie im iści/ máia tego pokoiu y názbyt. Bo ich nikt o wiáre nie penuie/ á práwá ná nie stárodawná vczynione záwieszone sa/ y iustitium máia. Lecz tego w przysiedze nie mász: áby kościelne práwá dla nich co cierpieć miáły/ á wolność swoie trácity/ á żeby im kościoły bráć y ministrom dáwáć/ y fundácie psowáć wolno było. tego w przysiedze Krolá J. M. nie mász. Y owszem pierwey tá kościelna wolność/ y práwá Duchownych w teyże sie przysiedze vmacniáia. W ktorey też iesli im Proces obiecano/ tedy sub duabus conditionibus: iesli Composiciey dosyć vczynie/ á wszytki sie stany ná to zezwola. Composicya

[margin: ...ysiegá Krolewska.]
[margin: ...em inter ...identes.]
[margin: ...licye dwie.]

ſicya nie dochodzi y w śmiech ſie obraca: Ná Con-
foederácya nigdy ſtany wſzytki nie zezwoliły/ y práwē Koronnym nigdy nie byłá/ áni ieſt. Bo ſie iey wſzytek ſtan duchowny y wiele cáłych Woiewodztw przećiwiło: y do tego czáſu ná nie iáko práwu Bożemu y ludzkiemu y ſámemu rozumowi przećiwną/ nie zezwaláią. A żeby w Krolewſkich miáſtách zbory ſwoie oſádzáć mieli: tego w przyśiedze Páńſkiey nie máſz/ áni być mogło. Gdźież tu ſpráwiedliwość?

Siodma nieſpráwiedliwość. Prowádząc ſwoy Proces/ obmyśláią y obiecuią pokoy: ále táki/ w ktorymby ſámi przewodźili co chćieli/ y przy tym/ co kośćiołom pobráli/ zoſtawáli: á ná Kátholiki wſzytek niepokoy krzywdy y płácz obaláli. Vczyńmy/ práwi/ tákie przymierze: My coſmy wźięli/ przy tym zoſtániem/ y ieſzcze wiecey w Krolewſkich miáſtách wolnośći ſobie przyczynim: á wy ſwego ſie nie vpominayćie/ á o ſwoie krzywdy milczćie/ áni ſie ruſzayćie. Spráwiedliwy bárzo pokoy/ iáko kozy z końmi czynić chćiáły: My w żłobách wáſzych owies wáſz wybieráć przed wámi będźiem: á wy áni gębą y zębámi/ áni nogą nas nie ruſzayćie. Ráduy ſie z tákiego pokoiu Kátholiku. Milcz/ gdy Bogá twego w Troycy iedynego y Chryſtuſowe Boſtwo/ y Sákrámenty twoie/ y wiárę twoię/ y nabożeńſtwo bluźnią. Nie ruſzay ſie/ gdy wilki y kácermiſtrze ná ćię wywieráć będą. Nie mow nic Proces iáki.

iż twoie Kościoły zwoiowano / y twoie z nich kápłany wygnano/ y fundácye dobr Bożych ná świeckie pożytki złupiono. Otwarzay swe miástá Krolu y Biskupie / ná osádzenie zborow Kálwińskich/ y wßytkich inych sektarzow : áby wiárá Katholicka wyświecona z nich byłá. O piękny pokoiu ! táki dáią ná głowę porázonym / ktorzy siły żadney ná odpor iuż nie máią. Táki dáią kokoßy/ ále zdechłym co sobą nie władną/ ßkápom. Tákić náß z nimi pokoy / tákać spráwiedliwość.

Rozerwánie Seymow.

Osma niespráwiedliwość. Gdy im tego nie pozwaláią/ czego niesłußnie się domagáią : grożą rozerwániem Seymu. á nie tylo grożą / ále vmyślnie rády dobrze ná podpárćie oyczyzny/ ná obronę od nieprzyiaciol / ná spráwiedliwość y kárność / rozrywáią/ ná zgubę R. P. y oyczyzny niedbáiąc/ ná koßty wielkie ktore się w Seymách podeymuią oká nie máiąc/ y ná zginienie sámych siebie nie pomniąc.

Act: 2.

Coż tu ma czynić miłośnik czći Bożey/ y Kościołá Bożego y oyczyzny y swego sumnienia stroż dobry ? ábo Páná Bogá złym przyzwoleniem ná ták ßkodliwe práwo obráźić : ábo oyczyźnie nie dogodźić. Nie trudna questia y scrupulus. Pierwey słucháć Bogá niżli ludźi. Piewey Kościołá y duß ludzkich bronić / á niżli oyczyzny. Pierwey o chwałę Bożą zástáwić się/ niżli o cześć świetcką. Pierwey wieczney oyczyzny nábywáć/ niżli doczesney. Pierwey zdrowie położyć / niżli w grzech śmiertelny vpáść.

Pierwßa oyczyzna wieczna.

páść. A gdyby nam ták mowili: Jesli sie Bogá nie zá-
przyćie/ Seymu dobrego mieć nie bedźiećie. A my
im odpowiádaymy: y dla zguby wszytkiego Kro-
lestwá/ Bogá sie przec nie bede. A to pewnie wiem:
izby moy grzech Krolestwá nie zátrzymał: y ow-
szem rychleyby oyczyzná zgineła/ gdybychmy Pá-
ná Bogá y łáske iego trácili. ktorey nie máiąc/ á coż
mamy: By Polskie nászekrolestwo/ y nád Tureckie-
mi wszytkimi páństwy wynieśione było: á P. Bo-
gá y łáski iego nie mielibysmy: cożesmy wygráli?

A oni ktorzy tákie grzechy ná nas wyciskáć chcą/ iáko pomoc sobie mogą? Jesli oyczyznie źle/ izali y im bedźie dobrze? ábo nie w tymże okrećie śiedzą co y my? sobieć źle czynią/ nie tylko nam. Oni y wieczne potepienie/ y tu oyczyzny vtrácenie odniosą: á my grzechu sie strzegąc/ ná iedney y mnieyszey szkodźie zásmuceni bedźiem. Oyczyzne źiemską vtrácim: á wieczną naydźiem.

Sámi się g
chcemy.

W iednym o
ćię śiedz

Podobni są ći ludźie do tego ktory w studnią wpadł y w niey tonie/ á mowi temu ktory go z niey wyrwáć chce: nie imę sie tego powrozá/ áż mie dáruiesz/ áż mi tu wor pieniedzy spuśćisz. Co rzecze on dobrodźiey? ábo sie rozniewawszy powie: zdechniż tu á sam sie vtop: ábo mu one pieniądze wrzući/ ktore trzymáiąc á ćiężaru one znieść nie mogąc/ ták że z studniey sie nie podźwignie/ y zginie. Mowią nászy Ewángelicy: Seym rozerwiem/ iesli nam tego Processu nie dáruiećie: vtopim sie sámi y zginiem.

Niechce w
z potopu á
zápłác

A my im mówim: Gdy to wam pozwolim/ á Bogá nawyższego rozgniewamy / rychley zginiecie / y my z wámi. A gdy niepozwolim dla ochrony łáski y czci Bożey/ nie zginie nam oyczyzná nászá. A iesli zginie doczesna/ przy wieczney sie zostoim/ y tey záś doczesney da P. Bog szcześliwie dostániem.

Ná zámknienie tego Discursu/zostáią dwie okrutne niespráwiedliwości/ ktore dziwnie nieznosny vpor/ y srogie zácmienie vkázuią.

Dziewiata niespráwiedliwość. Iż tá Confoederácya ná ktorą exekuciey chcą/sámá w sobie to wyciąga / áby nikogoż o religią nie penowano áni kárano. ktore słowá ták rozumieć chcą: Aby káżdy wolność tę miał wierzyć iáko sam chce/ y przyimowáć heretyckie náuki y fałszywe proroki / y iemi ludzie ine zárážáć / y Ministry á kácermistrze iákieykolwiek sekty stáwić: á o to nic nie cierpieć / y owszem obronę práwną ná to mieć. Tá rzecz wielce gruba ma w sobie niepráwość. Bo iest przeciw práwu Boskiemu pisánemu / ktore tákie ludzie y fałszywe
: 13. & 18. proroki káráć każe. Pátrz v Moyzeszá/ á nie mow izto práwo zakonem nowym zniesione iest. Bo nie do ceremoniy ále do cnoty y obyczáiow służy/y przeto iest iáko Ewángelia / w ktorey tákże Pan Bog y zakonodawcá nász Pan *Jesus* odgániáć fałszywe
: 7. proroki każe: gdy ie wilkámi zowie / y do drzewá ie złego przyrownywa. Też náukę P. y Bogá swego Apostołowie y ná piśmie zostáwili / gdy sie
strzedz

ſtrzedz heretykow kazáli / y w dom ich puſzczáć / y pozdráwiáć ich broniá. y kánkrem ábo ogniem piekielnym / ábo dziwym mieſem członki bliſkie záráżáiącym / názywáią. Tit: 3. 2. Tim: 2. 2. Ioan: 1.

Zá tym Bogá nawyżſzego práwem / idą wſzytkie práwá Chrześciáńſkie / co iedno ich ná świecie / kościelne Concilia y Kanony / Doktorowſkie náuki / Ceſárzow Chrześciáńſkich vſtáwy / Krolow wſzytkich Chrześciáńſkich y R. P. wyroki. Wſzyſcy iedną myślą y rozumieniē w tym ſtoią / to mowią / to każą: áby zárázá duſz ludzkich y fałſzywe religie nie były. Polſkie też Koronne práwá y ſtáre Conſoederácye w Poznániu y Piotrkowie / w Jedlney / o ktorych w ſkárbie Koronnym powiádáią: á poślednia Korczyńſka / ktora ieſt w Státucie / wſzytki przeſzłe vmacniá. y wielu Krolow náſzych mándáty toż ſtánowią. Słow ich kłáść długoby było iáko y támtych innych.

Kąkolu wedle Páńſkiey náuki nie wypeláć / gdy ſie iego korzeń z korzeniem pſzenice zrośćie y vplecie / to rozum y goſpodárſtwo: álekąkol podſiewáć miedzy pſzenicę / to dyabelſkie / iáko Pan ſam mowi / dzieło: ktorego czynić ábo go dopuſzczáć nigdy ſie nie godzi. To dziwna bárzo / iż náſzy Ewángelicy Miſtrzow ſwoich náuki y przykłádow nie przyimuią. Kálwin bluźniercę Troyce świętey Serwertá ſkarał y ſpalił / roku P. 1555. A Berneńſkie Kálwinſkie miáſto Gentiliſá śmiercią pokaráło / Matt: 13.

roku

roku P. 1566. o złą náukę y kácerstwo / iáko oni osądźili. y tákie pismá zostáwił Kálwin y Bezá / áby heretyki karał vrząd / á psowáć im wiáry nie dopuszczał. Słowá są Bezy: *Summieniom wolnośći dopuszczáć, y dozwaláć, aby kto śie chce gubić, zginął: iest to dyabelska náuká. Táć iest wolność dyabelska, ktora dźiś Polską y Siedmigrodzką ziemię tákimi zárázámi nápełniłá, ktorychby żadna religia pod słońcem nie ćierpiáłá.*] Z ktoregoż wżdy świátá są ći ludźie / ktorzy śię y ze wszytkim świátem Kátholickim y z swemi Ewángeliki y Mistrzámi o tym karániu fałszywych prorokow zgodźić nie mogą:

ſt: Theol.

Dźieśiata niespráwiedliwość. Domagáią śię tego czego rozum przyrodzony broni / y obraz Boży ná ludźie wszytkiego świátá włożony. y muśielibyśmy iną náturę niżli tę w ktorey stworzeni iesteśmy mieć / ábo zá iakieś z inego świátá bestie poczytáni być. Jeśli co szkodliwego y złego być rozumiemy / á mowimy: nie wymiátay tego / á dopuszczay y broń: stráćilibyśmy rozum / ludźmi nas prożno zwáć / nátury śię swey przeczmy. Wszytkim wiádomo / y káżdy to wyznawa: iż herezye dusze ludzkie záráżáią / do nápełnienia piekłá służą / fałszywi prorocy monetę słowá Bożego psuią / od P. Bogá práwego y wiáry weń odwodzą / Kośćioł iego tárgáią / w grzechy wielkie ludźie y w błędy wpráwuią / y ná koniec krolestwá świeckie niezgodámi gubią: możemże ie dobrymi zwáć y zá potrzebne mieć? Záden nie

den nie może tego mowić / ktory ſie człowiekiem v- rodzi / poki rozum ma: áby dobrze Bogá bluźnić / áby dobrze było prawdę iego y słowo iego fałſzo- wáć / áby dobrze duſze zábiiáć / y ná wieczne potę- pienie dyabłom ie podáwáć: áby dobrze wilki mię- dzy owcámi chowáć: áby dobrze trucizne ná ſtole / v ktorego proſte dzieci ſiedzą / pokłádáć: á kto to dobrym názowie? kto ſię ná to iáko ná węża pie- kielnego nie zedrgnie? kto vciekáć od tego nie będzie? kto tego złem być nie oſadzi? A zá tym co? ieſli to ták ſzkodliwe y złe: precz z nim / wypychay / nie do- puſzczay / y mury wyſokie ná obronę od tego złego podnoś.

Tu rzec mogą Ewángelicy: Iż my ſie zá heretyká nie mamy. Tákże mowćie / y o to ſie pierwey z námi roſpieraycie / á exekuciey ſię ná rzeczy wątpliwey prawdy nie domagaycie: áż vkażecie pierwey dowodnie / iżeście práwowierni / á żadnego fałſzu w ſwoiey religiey / y w tych wſzytkich ktorych bronicie y ktore wprowádzacie / nie pokrywaćie: toż dopiero práwá ná ſwoię obronę proście. Tu ſtoymy y ſtąd ſie nie ruſzaymy / áż to iáſno y iáwno będzie / iż z prawdą idziecie / y nie podeyzrzáną náukę Ewángeliey práwey maćie / y w niey ſie wſzyſcy zgadzaćie. Lecz z tegoście plácu vciekli / diſputácyom nie doſtoicie / iużeście ich ták odbiegli / iż iáko Turcy mowić zſobą o religiey nie daćie / ná ſąd ſię żadny y wſzytkiego świátá rozumy / á podobno y

C ná An-

ná Anyelſkie nie dacie. Wyſwárzyć y wymocy wygrozić to chcecie/ czego nam Bog / y obraz iego ná nas włożony/ to ieſt rozum przyrodzony nie dopuści. Od diſputáciey vdárcie ſie do inych śrzodkow y mieſzániny / drogę proſtą do pokazánia prawdy opuściwſzy.

Was ſłuſznie Kościoł ś. zá heretyki ma. Bośćie od wiáry Kátholickiey ſtárodawney przodkow ſwych / y od ſucceſſyey Apoſtolſkiey y Biſkupow ſwoich / y od wiáry świátá wſtytkiego Kátholickiego odſtąpili. Bośćie ná ſtáre herezye dawno potępione przypádli. Bośćie wieku tego od Concilium powſzechnego Tridentſkie° / ná ktore ſię wáſzy pierwſzy Miſtrzowie vkázáć niechćieli/ oſądzeni ſą. Bośćie miedzy ſobą około prawdy/ ktora iedná ieſt/ niezgodni. Bo nie iedne ſektę ále wſzytkie/ y tę ktora Chrześćiáńſką wiárę Bogá w Troycy iedynego obala / y Boſtwo Chryſtuſá Páná náſzego bluźni/ przypuſzczacie/ y im obronę iednacie/ y pogáńſtwo iákieś wprowadzacie. By wżdy iedne ſektę miánowáli / ná ktorą obrony práwney ſzukáią / byłoby znośniey: ále gdy że wſzytkiego świátá heretykom / do tego Kroleſtwá y oyczyzny ſwey / ná zgubę duſz ludzkich / y zgody ſąśiedzkiey pſowánie/ wrotá otwarzáią: co to / dla Bogá/ zá rozum? co zá chęć do zbáwienia wiecznego? co zá miłość ku oyczyznie? Jeśli wſzytki ſekty dobre: czemuż iedná druga gáni/ y od śiebie ią wypycha/ y z nią woynę podnośi?

podnoſi: Luter ná Kálw[illegible]alwin ná Lutrá/
obá ná Nowochrzczeńce y Aryány/ y ná Puritany/
á oni też ná nie powſtáia: iákoż to wßytki dobre/
gdyż iedná drugiey złość y nieprawdę zádáie: A ie-
ſli wßytki złe: coż po nich: precz znimi. złego ſię
rozum ſtrzeże: od fałßu y zarázy dußney y piekłá/
każdy vcieka.
Czuiem ſię tedy/ w ták dźikiey y bez rozumney nie-
ſpráwiedliwośći/ y oną ſię zárażáć/ y ſumnienia
ſwego mázáć/ y od rozumu odpádáć niechce-
my. Bog nam pomoż/ á błędne
oświeć. Amen.

FINIS.





